

KS. WIESŁAW PRZYGODA

SPECYFIKA POSŁUGI CHARYTATYWNEJ KOŚCIOŁA W UJĘCIU KARD. PAULA JOSEFA CORDESA

Wielki wkład w dyskusję na temat istoty i specyfiki posługi charytatywnej Kościoła wniósł papież Benedykt XVI, ogłaszając 25 XII 2005 r. encyklikę *Deus caritas est* (DCE). Choć w przeszłości wielu papieży wypowiadało się na temat kościelnego zaangażowania w przezwyciężanie różnych form ludzkiej biedy, to jednak żaden z nich nie poświęcił tej problematyce całego dokumentu tej rangi, jak uczynił to Benedykt XVI. Nie wydaje się jednak, by dyskusja na temat tak ważnej i aktualnej dziedziny zbawczej działalności Kościoła była już zakończona. Ostatnio w dyskusji nad rozumieniem i ustalaniem priorytetów działalności charytatywnej Kościoła godny uwagi jest m.in. głos kard. Paula Josefa Cordesa, nie tylko z racji zajmowanego przezeń stanowiska przewodniczącego Papieskiej Rady „Cor Unum”, lecz także jego znaczących w dziedzinie teologii charytatywnej publikacji¹. Szczególnie jego najnowsza książka pt. *Niosący pomoc nie spadają z nieba* jest kontynuacją impulsów, jakie do refleksji na temat kościelnej *caritas* dał papież Benedykt XVI we wspomnianej encyklice *Deus caritas est*. Sam papież wysoko ceni zaangażowanie kard. P.J. Cordesa w zakresie animacji diakonii charytatywnej w Kościele powszechnym, a jego książkę gorąco poleca chrześcijanom na całym świecie, gdyż jest przekonany, że może ona przyczynić się „do praktykowania miłości oraz do pogłębienia wspólnoty z Jezusem Chrystusem”². Wydaje się, że teologiczna myśl kard.

Ks. dr hab. WIESŁAW PRZYGODA, prof. KUL – kierownik Katedry Teologii Charytatywnej KUL; adres do korespondencji: ul. Radziszewskiego 7, 20-039 Lublin; e-mail: przygoda@kul.lublin.pl

¹ Zob. P.J. Cordes. „*Tuet Gutes allen!*“. 21 Thesen zur Caritas-Arbeit. Paderborn: Bonifatius 1999; t e n ż e. *Helfer fallen nicht vom Himmel. Caritas und Spiritualität*. Freiburg: Herder 2008 [tłum. pol. *Niosący pomoc nie spadają z nieba. Caritas i duchowość*. Kielce: Jedność 2009].

² Benedykt XVI. *Wstęp*. W: P.J. Cordes. *Niosący pomoc nie spadają z nieba. Caritas i duchowość*. Kielce: Jedność 2009 s. 7.

P.J. Cordesa jest w Polsce wciąż mało znana, dlatego zasługuje na głębszą analizę i przybliżenie polskiemu czytelnikowi.

1. GENEZA POGLĄDÓW TEOLOGICZNYCH KARD. PAULA JOSEFA CORDESA

Paul Josef Cordes³ wychowywał się w kraju, w którym dobroczynność ma wielowiekową tradycję, a chyba każdy obywatel usłyszał przynajmniej raz słowa narodowego wieszczki niemieckiego J.W. Goethego: „Niech człowiek będzie szlachetny, chętny do pomocy i dobry”. Pewnie już w dzieciństwie do P.J. Cordesa dotarła też wieść o męźnej kobiecie średniowiecza, która „oszałała” z miłości do ubogich, poświęciła się całkowicie na służbę chorym i niepełnosprawnym w założonym przez siebie szpitalu w Marburgu, wyrzekając się swego królewskiego pochodzenia i stylu życia. Św. Elżbieta z Tu-

³ Paul Josef Cordes urodził się 5 XI 1934 r. w Kirchhundem w Nadrenii Westfalii w Niemczech. Po złożeniu w 1955 r. egzaminu maturalnego w Ryvius Gymnasium w Attendorn rozpoczął studia uniwersyteckie w zakresie medycyny w Münster. Po dwóch semestrach przeniósł się do seminarium duchownego w Paderborn. Dwa semestry studiów seminaryjnych odbył w Lyonie. 21 XII 1961 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk ówczesnego arcybiskupa Paderborn Lorenza Jägera. W pierwszych latach kapłaństwa był prefektem w kilku instytucjach edukacyjnych, m.in. w seminarium duchownym archidiecezji Paderborn Collegium Leonium. W 1969 r. rozpoczął studia w zakresie teologii dogmatycznej na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Johanna Gutenberga w Moguncji, gdzie w 1971 r. pod kierunkiem przyszłego kardynała Karla Lehmana obronił pracę doktorską pt. *Sendung zum Dienst – exegetische, historische und systematische Studien zum Konzilsdekret „Vom Dienst und Leben der Priester“*. W 1972 r. kard. Julius August Döpfner, ówczesny przewodniczący Konferencji Episkopatu Niemiec, mianował go sekretarzem Komisji Duszpasterskiej tejże Konferencji. Zaczął wówczas współpracować ze stowarzyszeniami, ruchami i różnymi instytucjami kościelnymi w Niemczech. Doświadczenie to wykorzystał podczas Synodu Diecezji RFN (1972-1975). 18 X 1975 r. papież Paweł VI mianował go biskupem pomocniczym Paderborn, ze stolicą tytularną Naisso. W marcu 1980 r. papież Jan Paweł II mianował go wiceprzewodniczącym Papieskiej Rady ds. Świeckich. Został również konsultorem innych dykasterii Kurii Rzymskiej. Papież powierzył mu *ad personam* pieczę nad apostołatem International Catholic Charismatic Renewal Office (Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej) i Drogi Neokatechumenalnej. Pełnił tę funkcję do 2 XII 1995 r., kiedy to został podniesiony do godności arcybiskupa i mianowany przewodniczącym Papieskiej Rady „Cor Unum”, koordynującej działalność charytatywną Kościoła katolickiego, współpracę w dziedzinie rozwoju i promocji człowieka. Pracę na stanowisku przewodniczącego Papieskiej Rady „Cor Unum” abp Cordes kontynuuje również za pontyfikatu papieża Benedykta XVI. Jest ponadto członkiem Kongregacji ds. Duchowieństwa, Kongregacji ds. Kanonizacyjnych i Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów, a także Papieskiej Rady „Iustitia et Pax” oraz konsultorem Papieskiej Komisji ds. Ameryki Łacińskiej. Na konsystorzu zwołanym przez Benedykta XVI w dniu 24 XI 2007 r. został włączony do grona kardynałów.

ryngii (1207-1231), bo o niej mowa, jest dzisiaj jedną z głównych patronek dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego nie tylko w Niemczech, lecz w całym Kościele powszechnym⁴. W ojczyźnie P.J. Cordesa powstał także, jako jeden z pierwszych w świecie, Niemiecki Związek Caritas oraz naukowo-badawczy Instytut Wiedzy Charytatywnej we Fryburgu⁵. Stąd nie dziwi też fakt, że w niemieckiej teologii pastoralnej problematyka charytatywna zajmuje znaczące miejsce, a jej dorobek jest imponujący. Dla uzasadnienia tej tezy wystarczy przywołać publikacje takich autorów, jak: R. Völkl⁶, P. Nordhues⁷, K. Lehmann⁸, R. Zerfaß⁹, H. Haslinger¹⁰ oraz H. Pompey i P.S. Roß¹¹. Opisany kontekst religijno-kulturowy wpisał się w formację osobową, kulturalną i teologiczną P.J. Cordesa, przygotowując go do przyszłych zadań w Kościele.

Obroniony w 1971 r. na Uniwersytecie Jana Gutenberga w Moguncji pod kierunkiem przyszłego przewodniczącego Konferencji Episkopatu Niemiec, kard. Karla Lehmana, doktorat pt. *Sendung zum Dienst – exegetische, historische und systematische Studien zum Konzilsdekret „Vom Dienst und Leben*

⁴ Zob. Cordesa, „Tuet Gutes allen!“. 21 Thesen zur Caritas-Arbeit s. 90-96.

⁵ Zob. J. Koral, T. Kamiński. Instytut Wiedzy Charytatywnej we Fryburgu. Tradycja i dzień dzisiejszy. „Saeculum Christianum” 1996 nr 1 s. 58-65.

⁶ Zob. R. Völkl. *Nächstenliebe – die Summe der Christlichen Religion?* Freiburg i. Br.: Lambertus 1987; tenże. *Diakonie und Caritas in den Dokumenten der deutschsprachigen Synoden*. Freiburg i. Br.: DCV 1977; *Caritative Diakonie der Kirche*. Hrsg. von R. Völkl. Aschaffenburg: Christiana 1976; tenże. *Caritas als Grundfunktion der Kirche*. W: *Handbuch der Pastoraltheologie. Praktische Theologie der Kirche in ihrer Gegenwart*. Hrsg. von F.X. Arnold, F. Klostermann, K. Rahner, V. Schurr, L.M. Weber. Bd. I. Freiburg–Basel–Wien: Herder 1964 [skrót: HPTH] s. 385-412; tenże. *Kirchliche Caritas in der heutigen Welt*. W: HPTH Bd. II/2 s. 403-423.

⁷ Zob. P. Nordhues. *Gedanken über Konzil und Caritas*. Paderborn: Bonifatius 1966; tenże. *Lebendige Gemeinde – Liebende Gemeinde*. „Lebendige Seelsorge” 27:1976 H. 6 s. 374-381; *Handbuch der Caritasarbeit*. Hrsg. von P. Nordhues. Paderborn: Bonifatius 1986.

⁸ Zob. K. Lehmann. *Caritas der Gemeinde*. W: *Caritative Diakonie der Kirche*. Hrsg. von R. Völkl. Aschaffenburg: Christiana 1976 s. 38-56; tenże. *Theologische Reflexionen zur Integration von Pastoral und Caritas*. „Caritas” 80:1979 s. 242-248.

⁹ Zob. R. Zerfaß. *Lebensnerv Caritas. Helfer brauchen Rückhalt*. Freiburg–Basel–Wien: Herder 1992; tenże. *Die Funktion der Caritas und ihrer Einrichtungen für die Kirche*. W: *Creatio ex amore. Beiträge zu einer Theologie der Liebe*. Hrsg. von T. Franke [u.a.]. Würzburg: Echter 1989 s. 154-176.

¹⁰ Zob. H. Haslinger. *Diakonie zwischen Mensch, Kirche und Gesellschaft. Eine praktisch-theologische Untersuchung der diakonischen Praxis unter dem Kriterium des Subjektseins des Menschen*. Würzburg: Seelsorge/Echter 1996.

¹¹ Zob. H. Pompey, P.S. Roß. *Kirche für andere. Handbuch für eine diakonische Praxis*. Mainz: Matthias-Grünwald 1998.

der Priester“ („Posłannictwo do służby – egzegetyczne, historyczne i systematyczne studium soborowego dekretu «O posłudze i życiu prezbiterów»”) zarysował już zainteresowania przyszłego kardynała. Od 1980 r. P.J. Cordes zajmował się promocją nowych ruchów i grup odnowy charyzmatycznej w Kościele z pozycji wiceprzewodniczącego Papieskiej Rady ds. Świeckich. Wtedy znaczenie służby w realizacji misji Kościoła zyskało jeszcze na wyrazistości w jego poglądach i publikacjach¹². Gdy 2 XII 1995 r. P.J. Cordes został wyniesiony do godności arcybiskupa i mianowany przewodniczącym Papieskiej Rady „Cor Unum”, koordynującej działalność charytatywną Kościoła katolickiego¹³ oraz współpracę w dziedzinie rozwoju i promocji człowieka, jego zainteresowania teologiczne zostały ukierunkowane na pogłębianie teologicznych i pastoralnych aspektów posługi charytatywnej Kościoła, co znalazło odbicie w jego publicznych wystąpieniach oraz publikacjach.

2. POJĘCIE I PODSTAWY TEOLOGICZNE POSŁUGI MIŁOŚCI

Myśl teologiczna kard. P.J. Cordesa, skoncentrowana wokół zagadnienia *caritas*, jest spójna z nauczaniem Jana Pawła II i Benedykta XVI. Zdaniem kard. P.J. Cordesa miłość bliźniego wydaje się być elementem kultury „pierwszego świata”, czyli kultury zachodniej. Nie jest ona jednak tym, co tłumaczy antyczne pojęcie filantropii, ponieważ to chrześcijanie byli pierwszymi, którzy pokonali religijne i społeczne bariery między ludźmi i naro-

¹² Zob. P.J. Cordes. *Mitten in unserer Welt. Kräfte geistlicher Erneuerung*. Freiburg: Herder 1987; tenże. *Den Geist nicht auslöschen. Charismen und Neuevangelisierung*. Freiburg: Herder 1990 [tłum. pl. „Ducha nie gaście”: charyzmaty i nowa ewangelizacja. Pelplin: Wydaw. Diecezjalnej Kurii Biskupiej 1990]; tenże. *Communio. Utopie oder Programm?* Seria: *Quaestiones disputatae* Nr. 148. Freiburg: Herder 1993 [tłum. pl. *Communio: utopia czy program?*. Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów 1996]; tenże. *Actuosa participatio – tätige Teilnahme. Pastorale Annäherung an die Eucharistiefeier in kleinen Gemeinschaften*. Paderborn: Bonifatius 1995 [tłum. pl. *Czynne uczestnictwo w Eucharystii: sprawowanie Eucharystii w małych wspólnotach*. Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów 1998]; tenże. *Call to Holiness. Reflections on the Catholic Charismatic Renewal*. Collegeville: The Liturgical Press 1997; tenże. *Segni di Speranza. Movimenti e nuove realtà nella vita della Chiesa alla vigilia del Giubileo*. Cinisello Balsamo: San Paolo 1998 [tłum. pl. *Znaki nadziei. Ruchy i nowe rzeczywistości w życiu Kościoła w wigilię Jubileuszu*. Częstochowa: Edycja św. Pawła 1998].

¹³ Zob. W. Przygoda. *Cor Unum*. W: *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski. Lublin: TN KUL 2006 s. 154-156.

dami. Stoicka etyka starożytnych Greków rozumiała akt miłosierdzia jako oddźwięk wewnętrznego wzruszenia, zaliczając je równocześnie do chorób umysłu, które należy zwalczać. Z kolei mocno nagłaśniana w literaturze historycznej sprawa rozdawnictwa zboża w starożytnym Rzymie ukierunkowana była bardziej na sponsorów niż głodnych, a miała na celu przede wszystkim zachowanie spokoju społecznego. Charakterystyczny dla starożytnej kultury rzymskiej jest fakt, że buntujące się tłumy, wznoszące okrzyk *Panem et circenses*, nigdy nie powoływały się na bogów. Troskliwe zajmowanie się biednym i cierpiącym człowiekiem było tak dla Greków, jak i dla Rzymian czymś obcym. Chrześcijańskie przykazanie miłości bliźniego nie wywodzi się zatem ze starożytnej filantropii, lecz wyrosło na podłożu biblijnym¹⁴.

Miłość bliźniego wiąże się ściśle z wymogiem sprawiedliwości, na co zwracał już uwagę w swoim nauczaniu papież Jan Paweł II (zob. DiM 4, 12), a obecnie potwierdza to papież Benedykt XVI (zob. DCE 30). Kard. P.J. Cordes podkreśla natomiast, że sprawiedliwość w tradycji biblijnej ma szersze znaczenie niż w prawie rzymskim, w którym oznaczała wolę odmierzania każdemu tego, co mu się należy. W Starym Testamencie zwracano uwagę na sprawiedliwe wynagrodzenie i bezstronne sądownictwo, a znany z gorliwości o czystość prawa prorok Izajasz posunął się jeszcze dalej w swojej wizji sprawiedliwości społecznej, nauczając: „Zaprawiajcie się w dobru! Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie” (Iz 1, 17). Jezus Chrystus w Kazaniu na Górze mówił o nowej sprawiedliwości, która przewyższa wymagania Tory (zob. Mt 5-7). Jest to sprawiedliwość oparta na przebaczeniu i miłości oraz nawróceniu ludzkiego serca. Sprawiedliwość ta uzdrawia i przemienia człowieka, czyniąc go sprawiedliwym, a nawet więcej – synem Bożym. Ostatecznym sprawcą tak pojętej sprawiedliwości jest sam Jezus Chrystus, gdyż człowiek nie jest w stanie o własnych siłach ani przemienić siebie, ani tym bardziej uzdrowić relacji we wspólnocie ludzkiej. A zatem w biblijnym rozumieniu sprawiedliwość znajduje się znaczeniowo o wiele bliżej miłości bliźniego, niż to się powszechnie przyjmuje¹⁵.

¹⁴ Cordes. *Niosący pomoc nie spadają z nieba* s. 65; tenże. *Przymioty ludzkie i duchowe tych, którzy działają w kościelnych organizacjach charytatywnych*. W: *Nic nie zastąpi miłości. Materiały z sympozjum naukowego poświęconego duchowości Caritas*. Warszawa, 4 X 2008. Red. Z. Sobolewski. Kielce: Jedność 2009 s. 45.

¹⁵ Tenże. *Niosący pomoc nie spadają z nieba* s. 66-67.

Ważną przesłanką dla prawidłowego rozumienia posługi charytatywnej Kościoła jest, w przekonaniu kard. P.J. Cordesa, osadzenie tej działalności w Bogu. *Caritas* Kościoła nie jest sprawą czysto ludzką, ponieważ w chrześcijaństwie nie sposób oddzielić przykazania miłości bliźniego od przykazania miłości Boga. Obydwa przykazania objawione zostały już w Starym Testamencie, ale znajdują się tam w odrębnych miejscach. Dopiero Jezus Chrystus zażądał praktykowania tej miłości, która łączy w jedną całość miłowanie Boga i bliźniego. Miłość bliźniego jest zatem współzależna od miłowania Boga, bo miłość do człowieka czerpie swoją siłę z miłowania Boga. Zdaniem przewodniczącego Papieskiej Rady „Cor Unum” należy tę prawdę przypominać pracownikom i wolontariuszom kościelnych organizacji charytatywnych, gdyż to, co wydaje się oczywiste, często uchodzi uwagi w praktyce. Pierwsza część postulatu Jezusa Chrystusa, zawartego w podwójnym przykazaniu miłości, jest nader często pomijana w pracy charytatywnej instytucji kościelnych. Tymczasem Bóg musi zajmować pierwsze miejsce w działalności organizacji charytatywnych Kościoła, bo tylko Bóg przez pośrednictwo Jezusa Chrystusa umożliwia ludziom dawanie miłości¹⁶.

W przekonaniu kard. P.J. Cordesa troska o bliźniego wynika z dynamiki miłości Boga, o czym współczesny świat często, niestety, zapomina. Wcielony Syn Boży objawił światu dobroć i miłość Boga Ojca względem ludzi. On też pokazał swoim uczniom, jak bardzo miłuje swego Ojca „całym swoim sercem, swoim przebitym bokiem, ze wszystkich sił, całym swoim umysłem, cierpieniem ukoronowany”¹⁷. Chrześcijanin, poruszony nędzą i przynaglony głosem miłosierdzia, wpatrzony w swego Mistrza, Boga, który jest Miłością, praktykuje tę miłość wśród swych braci. Pamięta jednak, że jest jedynie narzędziem w ręku swego Stwórcy, gdyż tylko On ostatecznie uzdrawia i zbawia człowieka. Według kard. P.J. Cordesa działalność charytatywna Kościoła osadzona jest w Bogu i to On umożliwia udzielanie pomocy bliźniemu, On uzdalnia ludzi do gotowości ofiarowania siebie, swojego czasu i zdolności na rzecz innych.

Nowy Testament w wielu miejscach opisuje konkretne formy troski o człowieka w jedności ze świętowaniem Eucharystii. To suponuje ścisły związek dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego z integralnie pojętym życiem Kościoła. Pełnienie dzieł miłosierdzia jest także wypełnieniem słów Chrystusa: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19). Według kard. P.J. Cordesa

¹⁶ Tamże s. 70-71.

¹⁷ Tamże s. 73.

teologia, wyjaśniając najważniejsze funkcje Kościoła, wskazuje na martyrię, leiturę i diakonię, które nie powinny pozostać odizolowane od siebie, gdyż są widzialną stroną posłannictwa Kościoła, jego potrójnym obliczem. „Potrzebują one wzajemnej osmozy – zarówno w całości misji Kościoła, jak i życiu poszczególnych posłanych”¹⁸. Dlatego od ludzi wierzących należy oczekiwać, że zajmą się specyfiką chrześcijańskiego miłosierdzia, definiując niejako jego tożsamość. Choćby po to, aby miało ono, przy całej gamie organizacji charytatywnych, swój typowy profil i by było rozpoznawalne w pluralistycznym świecie.

3. CELE CHARYTATYWNEJ DZIAŁALNOŚCI KOŚCIOŁA

Kard. P.J. Cordes zwraca uwagę na aktualny kontekst społeczno-kulturowy praktykowania *caritas*, która jest obowiązkiem Kościoła w każdym czasie, o czym przypomniał ostatnio papież Benedykt XVI (DCE 25). Przynajmniej w świecie zachodnim zaangażowanie w pomoc człowiekowi w potrzebie stało się integralną częścią kultury¹⁹. Od dawna ludzie byli wyczuleni na biedę i dolegliwości innych. W minionych epokach reagowano na ludzki niedostatek bliźnich albo indywidualnie, próbując usunąć braki, albo podejmowano wspólny społeczny wysiłek na rzecz walki z kataklizmami. W poprzednich stuleciach pomoc na rzecz chorych i ubogich funkcjonowała przeważnie w sposób dyskretny, natomiast poczynając od połowy XIX wieku powoli przerodziła się w odpowiedzialność zbiorową i przybrała charakter publiczny, a w umysłach wielu ludzi i społeczeństw zaświtała idea państwa opiekuńczego. Państwo ma swoje obowiązki względem obywateli, ale utopijna idea państwa dobroczynnego jest nie do pogodzenia z nieskrępowaną wolą poszczególnego człowieka lub jakiejś grupy społecznej chcących pomagać innym. Również ze strony wspomaganego takie podejście byłoby nie do pogodzenia z godnością człowieka, którego nie wolno przyzwyczajając do otrzymywania świadczeń i tym samym skłaniać do bezczynności. Pozostaje zatem w mocy zasada „pomoc ku samopomocy”, której Kościół przynajmniej w ostatnim czasie stara się przestrzegać w realizowanych dziełach charytatywnych.

¹⁸ P.J. Cordes. *Uwagi na temat międzynarodowych aspektów pracy Caritas*. „Roczniki Naukowe Caritas” 4:2000 s. 220.

¹⁹ T e n ż e. *Niosący pomoc nie spadają z nieba* s. 139.

Kościół jest podmiotem posługi charytatywnej od samego początku, ale ostatnio na wolnym rynku wspierania osób potrzebujących pomocy zwłaszcza w państwach demokratycznych przybyło Kościołowi konkurentów. Kard. P.J. Cordes zwraca uwagę na konieczność współpracy Kościoła i państwa w rozległym dziele pomagania człowiekowi w coraz bardziej skomplikowanych obszarach ludzkiej biedy i nędzy²⁰. Od lat w wielu państwach funkcjonuje prawo sprzyjające wspieraniu akcji charytatywnych przez różne podmioty gospodarcze, co spowodowało rozwój tzw. sponsoringu akcji charytatywnych realizowanych przez organizacje pomocowe. Również instytucje państwowe i samorządowe wielu krajów chętnie współpracują z podmiotami charytatywnymi Kościoła w konkretnych przedsięwzięciach humanitarnych, dysponując niekiedy znaczącymi funduszami celowymi, np. na przezwyciężenie zjawiska narkomanii lub bezdomności albo wsparcie integralnego rozwoju dzieci i młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych. Na marginesie wspierania akcji humanitarnych pojawiły się nowe zjawiska. Podmioty gospodarcze wykorzystują niekiedy świadczoną pomoc na cele charytatywne do reklamy swojej firmy, a rządy swój wkład w walkę z biedą wykorzystują do lobbingu socjalno-politycznego w skali międzynarodowej.

W przekonaniu kard. P.J. Cordesa Kościół nie ma innego wyjścia, jak tylko odnaleźć swoje miejsce w tym nowym kontekście działalności charytatywnej, z zachowaniem jednak swojej specyfiki i celu tejże działalności, który niekoniecznie w pełni pokrywa się z celami zakładanymi przez świeckie organizacje humanitarne. Kościół, dbając o własną tożsamość i o realizację swojej misji, której integralną częścią jest pomoc człowiekowi w potrzebie (zob. KK 12, 46; DA 8, 31), nie może odgradzać się od innych instytucji humanitarnych, gdyż nie jest w stanie sprostać wyzwaniom czasu bez sprzymierzeńców spoza środowiska kościelnego²¹. Kościół pełni swoją służbę na rzecz człowieka w świecie (zob. J 17, 11), dlatego nie może uciec z tego świata, koncentrując swoją uwagę na rzeczywistości niebiańskiej. Kościół w swojej działalności zbawczej powinien postrzegać człowieka

²⁰ Tamże s. 140.

²¹ Tamże s. 141. Zdaniem kard. P.J. Cordesa współpraca organizacji Caritas z instytucjami publicznymi wymaga wysokiego poziomu profesjonalizmu, a także biurokratycznej poprawności w rozliczaniu publicznych pieniędzy. Caritas i inne organizacje charytatywne Kościoła nie powinny uskarżać się na administracyjną staranność w sprawozdaniach z wydatkowania publicznych subwencji, gdyż publiczna kontrola ma pozytywny wpływ na wiarygodność tych instytucji i zwiększa szansę na skuteczną pomoc. Zob. C o r d e s. *Przymioty ludzkie i duchowe tych, którzy działają w kościelnych organizacjach charytatywnych* s. 48-49.

w różnorodnych strukturach, w których on żyje, gdyż mogą one przyczyniać się zarówno do jego zabawienia, jak i do zguby. Obowiązkiem chrześcijan jest podejmowanie wielorakich inicjatyw, w tym także różnych form posługi charytatywnej, które przeciwstawiają się zgubnym dla człowieka tendencjom, a sprzyjają poprawie warunków jego życia codziennego²².

Obecnie mamy do czynienia, przynajmniej w kręgu świata zachodniego, z taką sytuacją, że podmioty działalności charytatywnej Kościoła katolickiego znalazły się w kręgu organizacji pozarządowych, tworzących w państwach demokratycznych tzw. trzeci sektor. Zdaniem kard. P.J. Cordesa sytuacja ta sprawia, że organizacje katolickie stają się partnerami dla rządów państw w jednym szeregu wraz z wieloma zróżnicowanymi pod względem światopoglądowym organizacjami chcącymi pomagać człowiekowi w potrzebie. Kontekst pluralizmu kulturowego wymaga dużej ostrożności przy zawieraniu aliansów, szczególnie gdy partnerami akcji solidarnościowych stają się partie lub ruchy polityczne. Kościół nie może dać się wmanewrować w działalność społeczną, która okaże się działalnością zakładającą, obok celów humanitarnych, wywieranie wpływu na podział władzy albo wręcz zdobywanie władzy. Taka symbioza byłaby dla instytucji Kościoła niekorzystna, gdyż jego powołaniem jest pokazywanie perspektywy zbawczej wszystkim ludziom, a nie tylko wybranym grupom obywateli z takich czy innych opcji politycznych. Toteż zadaniem charytatywnych instytucji Kościoła, obok różnych form świadczonej pomocy, jest podtrzymywanie pamięci o biblijnych korzeniach miłości bliźniego oraz kultywowanie bogatej spuścizny św. Bazylego z Cezarei, św. Marcina z Tours, św. Elżbiety z Turyngii i wielu innych świadków miłości, jakich przez wieki wydało chrześcijaństwo²³.

W przekonaniu kard. P.J. Cordesa działalność charytatywna Kościoła nie jest celem samym w sobie, lecz powinna przyczyniać się do realizacji fundamentalnego celu Kościoła, jakim jest zbawienie ludzi. Tego zadania nie ułatwia fakt, że działalność charytatywna Kościoła w ciągu ostatniego stulecia przybrała formę wyspecjalizowanej organizacji. Tymczasem organizacje są, z jednej strony, najbardziej rozsądną i najbardziej wydajną formą socjalnego zespolenia sił (A. Etzioni), z drugiej jednak strony łatwo tracą z pola widzenia pierwotnie zakładane cele. Kard. P.J. Cordes, powołując się m.in. na przeprowadzone w połowie XX wieku badania R. Michelsa i S.D. Clarka, podkreśla, że poważnym zagrożeniem dla działalności wszelkich organizacji jest zatracenie swej zakładanej od początku misji. Troska kierownictwa

²² Cordes. *Niosący pomoc nie spadają z nieba* s. 142-143.

²³ Tamże s. 143-144; zob. tenże „*Tuet Gutes allen!*“. *21 Thesen zur Caritas-Arbeit* s. 83-108.

organizacji o środki finansowe, lokalowe, kadrowe, następnie o rozwój struktur terenowych, przychylność mediów itp. powoduje, że łatwo traci się z pola widzenia pierwotne i fundamentalne cele. Ponieważ to zagrożenie wcale nie jest obce organizacjom charytatywnym Kościoła, kard. P.J. Cordes zgłasza postulat stałej samokrytyki i ciągłego przypominania celów posługi charytatywnej Kościoła w szerszym teologicznym i eklezjalnym kontekście²⁴.

4. DUCHOWY WYMIAR POSŁUGI CHARYTATYWNEJ

Kard. P.J. Cordes stoi na stanowisku, że „kościelna pomoc koniecznie potrzebuje zakotwiczenia w fundamencie wiary”²⁵. Jest to teza w pełni zgodna z nauczaniem Benedykta XVI na temat duchowych podstaw chrześcijańskiej *caritas* (DCE 31)²⁶. Pismo Święte wielokrotnie i na różne sposoby wskazuje, że to Bóg jest pierwszym podmiotem wspomaganie ubogiego człowieka, a wolontariusze są tylko pomocnikami Boga. Potwierdzenia tej prawdy można doszukać się już w Starym Testamencie, gdzie Jahwe ukazany jest jako zatroskany o los Izraelitów w Egipcie, jako Ten, któremu nie jest obcy los ubogiego, niewolnika, sieroty i wdowy (zob. Wj 22, 20-26; Ps 10, 14-17; 14, 6; 68, 6). W sposób jeszcze bardziej ewidentny prawda ta została objawiona w Nowym Testamencie przede wszystkim w osobie Jezusa Chrystusa. Dla pierwszych chrześcijan było oczywistością, że miłość Chrystusa przynagła do tego, aby „ci, co żyją, już nie żyli dla siebie” (2 Kor 5, 15). Czyny miłości braterskiej stały się swoistą wizytówką pierwszego pokolenia uczniów Chrystusa, którzy identyfikowali Go z postacią dobrego Samarytanina z przypowieści ukazującej istotę posługi charytatywnej (zob. Łk 10, 30-37), o którym św. Piotr w jednej z pierwszych swoich katechez powiedział: „Przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła” (Dz 10, 38). Dlatego pierwsi chrześcijanie starali się budować Kościoł na fundamencie wspólnoty braterskiej i miłości bliźniego.

Duchowość charytatywna ma, w przekonaniu kard. P.J. Cordesa, fundamenty chrystologiczne i trynitarnie. Ważnym uzasadnieniem powyższego stwierdzenia jest fakt, że Jezus z Nazaretu swoją publiczną działalność rozpoczął od

²⁴ Zob. t e n ż e. *Niosący pomoc nie spadają z nieba* s. 12-15.

²⁵ Tamże s. 144.

²⁶ Zob. Benedykt XVI. *Świat i każdy z nas potrzebuje Boga*. Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. na błoniach Neue Messe. Monachium 10 IX 2006. „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 27:2006 nr 11 s. 15-17.

ogłoszenia radosnej nowiny w pierwszej kolejności chorym, niepełnosprawnym, trędowatym, opanowanym przez demony, a także celnikom i grzesznikom²⁷. To do nich Jezus zwrócił się z przesłaniem: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże” (Mk 1, 14), a w synagodze w Nazarecie, po przeczytaniu proroctwa Izajasza na temat dzieł Jahwe wobec ubogich, stwierdził wprost: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli” (Łk 4, 21). Od początku jednak swojej misji Jezus podkreślał, że nie działa w samotności, ale w absolutnej jedności z Ojcem (J 17, 21-22), który tak „umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (J 3, 16). Zdaniem kard. P.J. Cordesa Ewangelia potwierdza, że Ojciec niebieski był dla Jezusa źródłem i modelem dobroci wobec ludzi²⁸. To On żywi ptaki niebieskie (Mt 6, 26), On też najlepiej wie, czego potrzebą ludziom (Mt 6, 32), On daje wszystko dobre tym, którzy proszą, szukającym pozwala znaleźć, a kołaczącemu otwiera (por. Mt 7, 7-11). Obraz Boga Ojca zajmuje znaczące miejsce w nauczaniu Jezusa. W licznych przypowieściach nawiązujących do obrazu życia rodzinnego Jezus zaświadczył o miłości i dobroci Ojca niebieskiego względem swoich dzieci.

Na różne sposoby objawiał Bóg swoje imię i siebie w historii. Najpełniej jednak objawił się Bóg ludzkości i najbardziej się do niej przybliżył w osobie Jezusa Chrystusa (zob. RH 11). W odróżnieniu od patriarchów i proroków Starego Testamentu Jezus ujawnił tajemnicę Boga nie tylko w słowach i symbolicznych gestach, lecz dzięki Wcieleniu sam stał się świadkiem Boga. Integralnie pojęte człowieczeństwo Jezusa stało się dla ludzi wszystkich czasów manifestacją Boga. Ludzka twarz Jezusa stała się od momentu Wcielenia również twarzą Boga. Odtąd człowiek już nie musi szukać Boga po omacku, w ludzkich wyobrażeniach lub nieudolnie wypowiedzianych ludzkich słowach, lecz może odkrywać tajemnicę Boga w kontemplacji twarzy żywego Jezusa²⁹. Kontemplacja twarzy Jezusa jest zadaniem szczególnie ważnym dla pracowników i wolontariuszy chrześcijańskiej *caritas*, po to, by następnie świadczyć wobec potrzebujących, że w Chrystusie ukazała się dobroć i miłość Boga do ludzi (por. Tyt 3, 4).

W przekonaniu kard. P.J. Cordesa *caritas* chrześcijańska „nie jest żadną oświeconą ideą, żadnym humanitarnym imperatywem, lecz osobą”³⁰. Źród-

²⁷ Zob. H. Pompey, P.S. Roß. *Kirche für andere. Handbuch für eine diakonische Praxis*. Mainz: Grünewald-Verlag 1998 s. 129-136.

²⁸ Cordes. „Tuet Gutes allen!”. *21 Thesen zur Caritas-Arbeit* s. 55.

²⁹ Zob. Jan Paweł II. *Novo millennio ineunte* nr 24-28. „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 22:2001 nr 2 s. 11-13.

³⁰ Cordes. *Uwagi na temat międzynarodowych aspektów pracy Caritas* s. 214.

łem, a zarazem podstawą działalności charytatywnej Kościoła jest sam Jezus Chrystus. Już od czasów Ojców Apostolskich z Chrystusem utożsamiany jest miłosierny Samarytanin (Łk 10, 25-37), który stanowi najbardziej wymowny biblijny obraz praktycznej miłości bliźniego. Syn Boży nie zamknął się w swoim bóstwie, lecz stał się człowiekiem, żeby pochylić się nad człowiekiem zranionym przez grzech i naznaczonym przez śmierć. Chrystus przyszedł do człowieka, aby go wyrwać ze szponów zła i śmierci oraz obdarować życiem w obfitości (J 10, 10). Kościół jest spadkobiercą i kontynuatorem misji Chrystusa, mającej na celu podźwignięcie i pełne uzdrowienie człowieka, a czyni to m.in. przez posługę charytatywną. Ponieważ zaś Syn Boży identyfikuje się z ubogimi, zepchniętymi poza nawias, samotnymi i głodnymi, pracownicy i wolontariusze instytucji charytatywnych Kościoła w twarzy każdego potrzebującego mogą ostatecznie odkryć „Chrystusową głowę, pełną krwi i ran”³¹.

Na kanwie odkrycia duchowego wymiaru chrześcijańskiej *caritas* kard. P.J. Cordes proponuje zmianę paradygmatu w podejściu do zadań charytatywnych Kościoła. O ile dotychczasowa katolicka nauka społeczna określała kompleksowe cele i obiektywne normy działania dla kościelnej diakonii, o tyle teraz bardziej planowo zwraca się w kierunku osób pomagających³². W swoich strukturach i prawnych założeniach katolicka doktryna Kościoła jest dobrze rozwinięta, ale zbyt słabo uwzględnia duchowy wymiar człowieka i w tym zakresie powinna być uzupełniona. Zdaniem kard. P.J. Cordesa to uzupełnienie jest potrzebne nie tylko dla abstrakcyjnej dziedziny naukowej, ale przede wszystkim dla zawodowych pracowników organizacji charytatywnych Kościoła, którzy często nie są świadomi wymogu chrześcijańskiej postawy przy udzielaniu pomocy. Dopiero zmiana paradygmatu „z horyzontu prawnego na horyzont wiary umożliwia głębsze spojrzenie na nędzne położenie człowieka, do grzechu włącznie”³³.

W przekonaniu kard. P.J. Cordesa dzieła miłosierdzia nie dadzą się zadekretować przepisami prawa. Już Jezus sprzeciwiał się bezdusznemu przestrzeganiu litery prawa z pominięciem wymogów autentycznej miłości bliźniego. Toteż wymóg zaangażowania charytatywnego podporządkowany jest przykazaniu stałego przeżywania wewnętrznego, a obok obiektywno-merytorycznych uwarunkowań działalności charytatywnej musi być uwzględniany

³¹ Tamże s. 215; zob. W. Przygoda. *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce*. Lublin: Wydawnictwo KUL 2004 s. 51-63.

³² Cordes. *Niosący pomoc nie spadają z nieba* s. 147.

³³ Tamże s. 151.

odruch serca, wskazujący drogę praktykowania miłości bliźniego. Wytyczne Kościoła i ich realizacja pozostają zatem niepełne, jeżeli w posłudze charytatywnej brakuje impulsu duchowości³⁴. Dlatego kościelna posługa charytatywna domaga się katechizacji albo – jak pięknie ujął to papież Benedykt XVI – „formacji serca” (DCE 31).

W dzisiejszych uwarunkowaniach działalność mająca na celu zaspokajanie potrzeb ludzi ubogich staje się coraz bardziej skomplikowana. Zwłaszcza zinstytucjonalizowana działalność charytatywna wymaga rozeznania w dziedzinie politycznej, ekonomicznej, sanitarnej, antropologicznej i administracyjnej, a także umiejętności praktycznych potwierdzonych odpowiednimi dyplomami. To wszystko jest ważne i potrzebne, ale niewystarczające z punktu widzenia instytucji charytatywnych Kościoła katolickiego. Zarówno papież Benedykt XVI, jak i jego najbliższy współpracownik w dziedzinie posługi charytatywnej Kościoła kard. P.J. Cordes starają się tę działalność ponownie skierować na tory wiary i przywrócić moc świadectwa ludzi podejmujących dzieła miłosierdzia w postmodernistycznym świecie. Przykład bł. Matki Teresy z Kalkuty pokazuje, jak bardzo świadectwo czynów heroicznej miłości bliźniego uwiarygodnia i wzmacnia misję ewangelizacyjną Kościoła w zsekularyzowanym świecie. Wymaga to zmiany paradygmatu w realizacji wielorakich programów i projektów pomocowych w świecie oraz przestawienia akcentu z przedmiotu na podmiot działalności charytatywnej. Dzisiaj obok profesjonalizacji form i środków działania potrzebna jest większa troska o duchową formację ludzi zaangażowanych bądź zawodowo, bądź na zasadzie wolontariatu w kościelne dzieła miłosierdzia.

BIBLIOGRAFIA

- Benedykt XVI.: Gott ist die Liebe. Die Enzyklika „Deus caritas est“. Ökumenisch kommentiert von Bischof Wolfgang Huber, Metropolit Augoustinos Labardakis, Karl Kardinal Lehmann. Freiburg–Basel–Wien: Herder 2006.
- Encyklika o miłości Boga i człowieka. Przemówienie do uczestników spotkania zorganizowanego przez Papieską Radę „Cor Unum”. Watykan 23 I 2006. „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 27:2006 nr 4 s. 26-27.
- Hasslinger H.: Diakonie zwischen Mensch, Kirche und Gesellschaft. Eine praktisch-theologische Untersuchung der diakonischen Praxis unter dem Kriterium des Subjektseins des Menschen. Würzburg: Echter 1996.
- Kalinowski M. (red.): Środowiska specjalnej troski. Lublin: Polihymnia 2003.

³⁴ Tamże s. 152.

- Koral J.: Podstawy działalności charytatywnej Kościoła na przykładzie organizacji Caritas. Studium etyczno-społeczne. Kraków: Wydawnictwo Salezjańskie 2000.
- Pompey H., Roß P.S.: Kirche für andere. Handbuch für eine diakonische Praxis. Mainz: Matthias-Grünwald 1998.
- Przygoda W.: Diakonia charytatywna Kościoła w świetle encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est”. W: Ku nowej wyobraźni miłosierdzia. Materiały z II Kongresu Miłosierdzia Bożego w Archidiecezji Białostockiej. Red. A. Skreczko. Białystok: Kuria Metropolitalna Białostocka 2007 s. 96-107.
- Duchowe fundamenty postawy proegzystencji wolontariuszy. W: Nic nie zastąpi miłości. Materiały z sympozjum naukowego poświęconego duchowości Caritas. Warszawa, 4 X 2008. Red. Z. Sobolewski. Kielce: Jedność 2009 s. 241-257.
- Słowo Boże jako źródło działalności charytatywnej. W: Słowo Boże w Kościele. Red. R. Kuligowski, M. Jagodziński, D. Swend. Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2009 s. 151-164.
- Przygoda W., Karbownik J. (red.): Miłość na nowo odkryta. Skarżysko-Kamienna [Radom: Polwen] 2007.
- Sobolewski Z. (red.): Nic nie zastąpi miłości. Materiały z sympozjum naukowego poświęconego duchowości Caritas. Warszawa, 4 X 2008. Red. Z. Sobolewski. Kielce: Jedność 2009.
- Zerfaß R. Lebensnerv Caritas. Helfer brauchen Rückhalt. Freiburg: Herder 1992.

THE UNIQUE CHARACTER OF CHARITY WORK OF THE CHURCH ACCORDING TO CARDINAL PAUL JOSEF CORDES

S u m m a r y

When announcing the encyclical *Deus Caritas Est* on December 25, 2005, Pope Benedict XVI added momentum to the discussion of the essence and unique nature of the Church's charity work. In the discussion of such work, among others, P.J. Cordes' voice is not to be ignored, not only due to the high position he holds (President of the Papal Council "Cor Unum") but also his influential publications on charity theology, especially his latest book entitled: *Helfer fallen nicht vom Himmel. Caritas und Spiritualität* (Eng. *Those who give help do not descend from heaven. Caritas and spirituality*). In Cardinal's view, nowadays institutionalized charity work demands an insight into political, economic, sanitary, anthropological and administrative spheres as well as practical skills proved by appropriate certificates. All of this is important and necessary, yet insufficient from the perspective of the charity organizations of the Catholic Church. Only a shift from the legal paradigm to the one of faith will permit a deeper insight into human poverty. Therefore, professionalization of the forms and means should be accompanied by a greater concern for spiritual formation of people who are either professionally or voluntarily involved in the charity mission of the Church.

Translated by Tomasz Palkowski

Słowa kluczowe: caritas, diakonia, miłość bliźniego, działalność charytatywna, formacja charytatywna, duchowość caritas, kard. P.J. Cordes, Benedykt XVI.

Key words: caritas, diacony, love of fellow humans, charity work, charity formation, caritas spirituality, Cardinal P.J. Cordes, Benedict XVI.